

*Uczmy naszą dzielną i pełną zapалу
młodzież, aby przyspieszyła swym szla-
chetnym entuzjazmem osiągnięcia na-
szej pracy, aby młodzieńczą energią
wzmocniła siły pokoju.*

BOLESŁAW BIERUT

SŁOWO POLSKIE



Rok VI. Nr 80 (1576)
Wydanie A

Środa, dnia 21 marca 1951 r.

Dziś 6 stron
Cena 15 groszy



W jednym szeregu kroczy podczas Kongresu Międzynarodowego Świat. Federacji Młodzieży w Warszawie — Polak, Murzyn, Hinduska, Marokańczyk, Rosjanka, Chińczyk i Polka.

Foto Wł. Sławny

**Niech żyje
międzynarodowa
solidarność
młodzieży
w walce o pokój
i lepszą
przyszłość!**

Przeciw polityce zbrojeń i drożyzny wzmaga się fala strajków w krajach kapitalistycznych

Paryż bez metra i autobusów

ROBOTNICZY krajów kapitalistycznych coraz energiczniej walczy z uprątną przez reakcyjne rządy polityką zbrojeń i drożyzny, która ciężkim brzemieniem kładzie się na barki mas pracujących. Doniesienia z wielu krajów kapitalistycznych mówią o stale wzmagającej się, potężnej fali strajków.

We Francji sytuacja strajkowa w ciągu ostatnich 24 godzin zastrzyła się gwałtownie. W Paryżu strajkuje prawie 100 proc. pracowników metra i autobusów. Z godziny na godzinę oczekuje się wybuchu powszechnego strajku kolejarzy.

Poza tym w Paryżu strajkują szoferzy taksówek paryskich, robotnicy elektrowni i gazowni, robotnicy budowlani.

Dla zastraszenia strajkujących, rząd wprowadził z Niemiec oddziały żołnierzy francuskich wojsk okupacyjnych oraz 40 czołgów.

We Włoszech na znak solidarności z robotnikami przemysłu ciężkiego, odbyły się w dniach 16 i 17 marca strajki w zakładach ciężkiego przemysłu w Mediolanie, Commo, Lecco, Turynie, Livorno, Bolonii, Neapolu, Terni i Aleksandrii.

Związki Zawodowe postanowiły przeprowadzić dwu i pół godzinny strajk wszystkich robotników przemysłowych w całym Włoszech i zorganizować zbiórki funduszy na pomoc dla robotników, znajdujących się pod groźbą bezrobocia.

W Anglii konferencja delegatów, reprezentujących 250 tysięcy robotników brytyjskiego przemysłu budowy maszyn, zażądała zniesienia

Wydanego przez rząd dekretu antystrajkowego i uniewinnienia 7 dokerów, przeciwko którym toczy się rozprawa sądowa o zorganizowanie rzekomo „nielegalnego” strajku londyńskich robotników portowych.

W Grecji odbył się 48-godzinny strajk pracowników telefonów i telegrafów, mający na celu osiągnięcie podwyżki płac. Od 3 dni strajkują pracownicy gazowni w Atenach.

Pracownicy zakładów ubezpieczeń społecznych w Grecji po przeszło 15-dniowym strajku uzyskali zwiększenie zarobków.

Pług wyruszył już w pole Siewniki rozpoczną pracę za kilka dni

Wczoraj rano rozpoczęły się pierwsze wiosenne prace w polu.

W okolicach Opola, w południowo-zachodniej części województwa wrocławskiego i katowickiego, pług orzą już ziemię na obszarze około 20 tys. ha. Prace rozpoczęto w miejscach wyżej położonych, gdzie gleba już dostatecznie wyschła.

Jak było do przewidzenia, pierwsze przystąpiły do prac rolnych spółdzielnie produkcyjne i państwo we gospodarstwa rolne.

Za 3, 4 dni należy spodziewać się na tych terenach rozpoczęcia siewów wiosennych.

W tegorocznej akcji siewnej weźmie udział 24 i pół tysiąca traktorów i 63 tysiące siewników, nie licząc pomniejszych maszyn i narzędzi. Na cele akcji rolnictwo otrzymało około 95 tysięcy ton kwalifikowanych nasion siewnych, 930 tys. ton nawozów sztucznych, oraz ponad 100 tys. ton sadzeńiaków ziemniaczanych.

Wczesne rozpoczęcie siewów wiosennych ułatwi pełną realizację zwiększonych zadań, jakie stawia w tym roku przed rolnictwem Plan 6-letni: przy wzroście obszaru zasiewów o 2 procent wzrost produkcji roślinnej o 10,4 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Światowy Tydzień Młodzieży

Światowy Tydzień Młodzieży odbywa się pod hasłem wzmocnienia walki o pokój.

Dla naszej młodzieży oznacza to tym samym wzmocnienie pracy dla:

• umocnienia Frontu Narodowego,

• realizacji Planu 6-letniego

Juz przygotowania do Światowego Tygodnia Młodzieży świadczą o coraz powszechniejszym zrozumieniu przez naszą młodzież jej zadań, o rosnącym jej zapale w ich wykonywaniu. Jej zobowiązania produkcyjne w fabrykach i na budowach, doskonałe wyniki pracy licznych brygad młodzieży, jej czynna postawa w akcji skupu zboża, w której wielokrotnie przyczyniła się do złamania oporu kulaków, jej akcja w Siewie Pokoju, w której dziesiątki tysięcy młodzieży wiejskiej osiągały już doskonałe wyniki w przygotowaniu prac wiosennych w rolnictwie — oto wymowne dowody, jaką jest olbrzymia większość młodzieży polskiej, jak wielką rolę odgrywa w naszym życiu.

Umocnienie Frontu Narodowego, wzmocnienie walki o Plan 6-letni, wzmocnienie walki o pokój nakłada na naszą młodzież nowe, jeszcze bardziej odpowiedzialne obowiązki i zadania, które w sposób konkretny wysunęło VIII Plenum Zarządu Głównego ZMP w oparciu o uchwały VI Plenum KC PZPR.

Jeśli przewodniczący ZMP pos. Matwin wyraził w zakończeniu swego referatu na VIII Plenum przekonanie, że

AKTYW I ORGANIZACJE ZMP-OWSKIE NIE POZALUJĄ SIŁY, ABY POD KIEROWNICTWEM PARTII I POD PRZEWODNICTWEM BIERUT-OWSKIM POPROWADZIĆ MŁODE POKOLENIE DO WALKI O POKÓJ I PLAN 6-LETNI, O ZABEZPIECZENIE NIEPODLEGŁOŚCI, ROZKWIET WIELKICH TWORZYCH SIŁ NARODU POLSKIEGO I ZWYCIĘSTWO SOCJALIZMU W NASZEJ OJCZYZNIE — to przekonanie takie opiera się na fakcie przełomu, jaki stworzyła dla młodzieży polskiej ojczyzna, wyzwolona z ucisku i wyzysku, darząca młode pokolenie.

prawami, jakich młodzież nigdy nie miała.

Młodzież w tworzeniu Frontu Narodowego ma olbrzymie zadanie i zadanie to może wykonać tym pełniej i tym goręcej, że na jej drodze nie stoją zapory takie np. jak rywalizacja o pracę i zarobek ze starszymi. Dziś młodzież kroczy ze starszym pokoleniem w jednym szeregu, przyczyniając się do rozkwitu naszej ojczyzny, a w solidarności walce z młodzieżą postępową innych krajów — do wyzwolenia jej na całym świecie z wyzysku kapitalistycznego, do wykorzystania jej zapалу i sił twórczych dla dobra całej ludzkości.

Junacy z Lubania wzywają do współzawodnic'wa w brygadach SP

W ZWIĄZKU z tworzeniem wakacyjnych brygad PO „Służba Polsce”, obejmujących roczniki 1932 i 1933, junacy i junacy Szkoły Ogólnokształcącej w Lubaniu wezwali swoich kolegów ze Szkoły Licealnej im. Jana Kasprzowicza w Świdnicy do podjęcia współzawodnic'wa w dobrowolnym zgłaszaniu się do tych brygad.

Akcją współzawodnic'wa będą objęte:

1) Ilość przeprowadzonych pogadanek, 2) Ilość wykonanych gałek szczytnych, 3) Imienne wykazy pozyskanych ochotników według obowiązujących roczników, 4) Procentowa ilość ochotników w stosunku do ustalonego limitu.

Przebieg akcji będzie kontrolować Komisja Współzawodnic'wa (powołana dla każdej szkoły oddzielnie), składająca się z szkolnego komendanta „SP”, dyrektora zakładu i przewodniczącego zarządu szkolnego ZMP.

Inicjatorzy współzawodnic'wa ze szkoły lubańskiej wzywają swoich kolegów ze szkół w całej Polsce do podjęcia podobnej akcji pod hasłem: „Młodzież w turnusowych brygadach SP daje swą pokojową pracę odpowiedź podżegaczom wojennym”.

Gromyko przygważdża falsze i oszustwa delegatów zachodnich

W poniedziałek rozpoczął się trzeci tydzień obrad zastępców ministrów spraw zagranicznych. Mimo wysiłków delegacji radzieckiej zastępcy ministrów zagranicznych dotychczas nie opracowali porządku dziennego Konferencji Czterech.

Wbrew oczywistym faktom, delegaci 3 państw zachodnich usiłowali na poniedziałkowym posiedzeniu odpowiedzialność za ten stan rzeczy przerzucić na siebie na delegację radziecką.

Gromyko przypomniał, że nie kto inny, tylko rząd ZSRR zaproponował w swych notach zwołanie sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Następnie delegat radziecki przytoczył fakty, dowodzące bezspornie, że USA, W. Brytania i Francja:

- ◆ prowadzi politykę remilitaryzacji Niemiec;
- ◆ swoją politykę w stosunku do Niemiec naruszają zobowiązania, wynikające z układu poczdamskiego.

Odpowiadając na oszczerce twierdzenie delegata USA, jakoby rząd radziecki naruszył swe zobowiązania w stosunku do Jugosławii, Gromyko powiedział:

— Wiadomo powszechnie, że rząd jugosłowiański, na czele którego stoją szpierzy i agenci obcych mocarstw, podeptał radziecko - jugosłowiański układ o przyjaźni. Dlatego właśnie rząd radziecki stwierdził, iż uważa, że jest zwolniony od zobowiązań, wynikających ze wspomnianego układu.

W konkluzji Gromyko stwierdził, że dyskusje na każdym posiedzeniu potwierdzają coraz wyraźniej fakt, że delegacje mocarstw zachodnich chcą nie dopuścić do omówienia przez ministrów spraw zagranicznych dwóch nader ważnych problemów, a mianowicie demilitaryzacji Niemiec i redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw.

Młodzież całego świata zamanifestuje w Berlinie wolę walki o pokój

W BERLINIE odbyło się posiedzenie Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego III Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. W obradach Komitetu wzięli udział przedstawiciele 17 narodów.

Rezolucja, uchwalona przez Komitet omawia z uznaniem dotychczasowe przygotowania festiwalowe i podkreśla wysiłki młodzieży niemieckiej, która postawiła sobie za cel powitanie festiwalu nowymi osiągnięciami w walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, w walce o zjednoczone, demokratyczne i milujące pokój Niemcy.

Komitet Przygotowawczy jest przekonany — głosi w zakończeniu rezolucji — że III Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w obronie pokoju będzie wspólnym sukcesem międzynarodowego ruchu młodzieżowego. Komitet wzywa młodzież do jednolitej w walce o pokój, przeciwko niebezpieczeństwu nowej wojny. Festiwal odbędzie się w dniach 5 — 19 sierpnia w Berlinie.

Dziś 6 stron

Dziś Wicemin. Sokorski wygłosi odczyt w Teatrze Polskim

DZIŚ przybywa do Wrocławia wiceminister Kultury i Sztuki, ob. Włodzimierz Sokorski.

O godz. 14-tej w sali Teatru Polskiego przy ul. Gabrieli Zapolskiej wiceminister Sokorski wygłosi referat pt. „Wytczne polityki kulturalnej Polski Ludowej w świetle uchwał VI Plenum KC PZPR”.

Wstęp wolny.

Flaga ONZ na amerykańskim śmietniku

GDY przed dziesięcioma miesiącami Stany Zjednoczone rozpoczęły agresywną wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu, rząd Stanów Zjednoczonych czynił olbrzymie wysiłki, aby agresję tę przystroić w szylt rzekomej „akcji narodów zjednoczonych”. W tym celu sfabrykowana była nielegalna „uchwała” kadłubowej Rady Bezpieczeństwa, „zatwierdzająca” wydaną wcześniej przez Trumana rozkaz zaatakowania terytorium Koreańskiej Republiki Ludowej.

Narody świata doskonale pamiętają wrzask propagandowy, którym agresorzy amerykańscy usiłowali po krytyce protestu całej cywilizowanej i pokojowo usposobionej ludzkości przeciwko tej cynicznej agresji. Na rody świata pamiętają, że sfalszowana i nielegalna „uchwała” kadłubowej Rady Bezpieczeństwa posłużyła Waszyngtonowi za narzędzie do wymuszenia na rządach państw zmarszczonych posilko wojskowych dla wojsk amerykańskich na Korei. Narody świata pamiętają, że wszystkie dalsze oszukiwanie manewry dyplomatów amerykańskich w ONZ, w wyniku których ONZ została przekształcona w dodatek do amerykańskiego Imperium Stanu i narzędzie imperialistycznej polityki Waszyngtonu.

Po całkowitym skompromitowaniu ONZ w oczach całej uczciwej opinii publicznej, po zdyskredytowaniu jej, jako organizacji międzynarodowej powołanej ongiś do pokojowego regulowania współżycia między narodami — amerykańscy imperialiści uznali, że nadszedł czas, aby przestać się już ostatecznie kłopotować. Amerykańscy imperialiści uznali, że skradzioną przez nich i splamioną przez Mac Arthura krew koreańskich kobiet i dzieci błękitna flaga ONZ spełniła dla nich już swe zadanie i można ją wyrzucić na śmietnik.

Zastępca amerykańskiego sekretarza stanu Achesona, niejaki pan Rusk, urządził w miniony piątek w Waszyngtonie zebranie przedstawicieli 11 rządów, które wysłały na Koreę oddziały wojskowe w celu dopomożenia Amerykanom w mordowaniu ludności koreańskiej. Zebranie było tajne, ale po posiedzeniu, amerykańska agencja „UP” ujawniła, że „USA przygotowane są kontynuować wojnę wyniszczającą na Korei przez czas nieograniczony”. Dalej pan Rusk oświadczył w kwestii „przekroczenia 38 równoleżnika”, że „sily anglosaskie nie podejmą żadnej wielkiej ofensywy przeciw Korei północnej bez uprzedniej konsultacji z sojusznikami amerykańskimi”. Jednocześnie francuska agencja urzędowa AFP ogłosiła, że rząd USA przekazuje państwom współuczestniczącym w agresji na Korei „noty” w formie aide-memoires w kwestii 38 równoleżnika.

Z całej tej krzątaniny pana Achesona i jego pomocników wyłania się niczym nieosłonięte, cyniczne oblicze amerykańskiego agresora, który bez ceremonii sam już się przyznaje, że wojna na Korei jest wojną USA i 11 rządów w niej współuczestniczących. Dla opinii publicznej krajów demokratycznych i pokojowych nie jest to oczywiście jakaś rewelacja, natomiast dla tych kilkudziesięciu krajów należących do ONZ, w których imieniu Waszyngton rozstrzyga sprawy wojny i pokoju na Korei — dość kłopotliwe będzie wyjaśnienie tego własnym narodem.

Rzecz prosta, iż pan Acheson, Rusk i spółka „omawiają” agresywne plany wokół 38 równoleżnika, czyniąc rachunek bez gospodarza. Mac Arthur i jego SS-mańskie kohorty miały już kilkakrotnie okazję poczuć na swej skórze siłę oporu bohaterów narodu koreańskiego, wspieranego przez ochotników chińskich. Ale nie zmienia to w niczym bezspornego faktu, że wojna na Korei jest krwiożerczym, zbrodnym przedsięwzięciem amerykańskiego imperializmu, którego kainowe zbrodnie okryły hańbą współczesną historię Stanów Zjednoczonych.

Dnia 18 marca 1951 roku zmarł

JERZY GARD

dyrektor Państwowej Opery we Wrocławiu, odznaczony Krzyżem Komandorskim orderu Polonia Restituta.

W zmarłym tracimy znakomitego artystę i wybitnego pedagoga.

Odprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 21 marca o godz. 10-tej sprzed gmachu Opery przy ulicy Modrzewskiej. Pogrzeb odbędzie się tegoż dnia o godz. 17-tej na cmentarzu przy ul. Francuskiej w KATOWICACH.

Dyrekcja i Zespół Państwowej Opery we Wrocławiu Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Sztuki i Kultury

Maszyny zastępujące pracę

tysięcy robotników

skonstruowali laureaci nagród stalinowskich

W obszernym artykule pt. „Twórcy przodującej techniki”, zamieszczonym na łamach „Prawdy” członkowie akademii ZSRR — J. Bardin omawia odznaczone nagrodą stalinowską osiągnięcia techniki radzieckiej w roku 1950.

Harry Pollit piętnuje zbrodnicze zamiary Churchilla

SEKRETARZ Generalny Brytyjskiej Partii Komunistycznej Harry Pollit poddał druzgocącej krytyce ostatnie wystąpienie Churchilla, który w przemówieniu radiowym, domagał się realizacji „polityki wzmożonych zbrodni”.

Harry Pollit stwierdził, że stary podżegacz wojenny dąży do:
 * zdobycia władzy, aby nadal sprzedawać Anglii amerykańskim milionerom,
 * zwiększenia kosztów klasy robotniczej zysków bogaczy.

Nastąpić powinno — powiedział Pollit — zespolenie milionów Anglików, aby Churchill podczas nadchodzących wyborów doznał jeszcze większej porażki, niż w roku 1945.

Mac Arthur rękoma Yoshidy likwiduje resztki swobód demokratycznych

Szanghaj, 21. 3. Według wiadomości podanych przez Tass, rząd Yoshidy, podporządkowany sztabowi Mac Arthura, postanowił wydać zakaz działalności Partii Komunistycznej i zajęty jest obecnie opracowywaniem konkretnych zarządzeń wykonawczych.

Biuletyn informacyjny Japońskiej Partii Komunistycznej stwierdza, że w Japonii rozwija się coraz szerszy ruch na rzecz zawarcia wszechstronnego traktatu pokojowego. W wielu przemysłowych okręgach kraju dziesiątki tysięcy osób złożyło już podpisy pod petycją w sprawie zawarcia takiego traktatu, wypowiadając się jednocześnie przeciwko remilitaryzacji Japonii.

Brygady inżyniersko-robotnicze usprawnią produkcję i zwiększą wydajność pracy

W CELU umasowienia udziału inżynierów i techników w ruchu współzawodnictwa i wynalazczości Główna Komisja Współzawodnictwa Pracy NOT wspólnie z Centralną Radą Związków Zawodowych, opracowała wytyczne w sprawie udziału członków stowarzyszeń technicznych NOT w ruchu współzawodnictwa i racjonalizacji.

Włączenie się ogółu inżynierów i techników do tego ruchu pozwoli racjonalizatorom na szybsze pokonywanie przeszkód natury technicznej. Rozwinięta zostanie również szeroko działalność odczytowa, która upowszechni rozwój nauki i techniki radzieckiej, a robotnicy otoczeni będą stałą opieką inżynierów i techników. Powstające brygady inżyniersko-robotnicze usuną wszelkie przeszkody w produkcji i organizacji pracy.

W dziedzinie budownictwa maszyn najważniejszym osiągnięciem jest potężny mechanizm z czerpakiem o pojemności 14 m sześć, z wysięgnikiem dług. 65 m, zastępujący pracę 10.000 kopaczy. Maszyna ta zbudowana została przez grupę inżynierów pod kierownictwem B. Satowskiego.

Potężne maszyny ssące stosowane przy budownictwie cmentarnym wzięły wodę, skonstruowane przez grupę inżynierów pod kierunkiem B. Szukidina, zastępują całą armię robotników i wiele różnego sprzętu. Maszyna ta wykonuje jednocześnie wykop, transport i układanie nasypu, a wydajność jej wynosi 250.000 m sześć, gruntu przy transporcie na odległość 3,5 km.

Nagrodą stalinowską odznaczona została również grupa inżynierów A. Grogina, których kombin węgłowy przystosowany do eksploatacji cienkich, z lekką pochyłością pokładów węglowych, zastępuje pracę 32 ładowaczy i podnosi wydajność pracy na przodku o 80 proc.

Doniosłym wynalazkiem w dziedzinie budownictwa przyrządem jest ultra - dźwiękowy mikroskop i udoskonalenie metod elektrodźwiękowej defektoskopii, opracowane przez grupę inżynierów pod kierunkiem S. Skołowa. Ultra-dźwiękowy mikroskop przewidywał granice niedostępnego dla mikroskopu optycznego. Pozwala on widzieć, co się odbywa wewnątrz nieprzezroczystych substancji. W ten sposób narodziła się nowa dziedzina fizyki — optyka ciał nieprzezroczystych.

Na uwagę zasługują opracowane i zastosowane przez inżynierów hutniczych z N. Morgumowa na czele, nowe metody wytapiania nierdzewnej, wysokogatunkowej stali, skracające czas wytopu metalu i zwiększające wydajność pieca o 23 proc.

Kary śmierci i wieloletniego więzienia zażądał prokurator w procesie „Świadków Jehowy”

Po trzydniowej rozprawie, która toczyła się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie przeciwko kierownictwu sekty „Świadków Jehowy” — agencji imperializmu amerykańskiego — przewód sądowy został zamknięty i sąd udzielił głosu stronom.

Prokurator podkreślił w przemówieniu dywersyjną i szpiegowską działalność sekty, w pełni wypełniającą rozkazy amerykańskiej centrali w Brooklinie. Oświadczył również, że kierownictwo sekty nadużyło wolności religii dla prowadzenia roboty szpiegowskiej, a całą sektę wypróbował agenci amerykańscy — Scheider i współoskarżeni przekształcili w sieć wywiadowczą.

Stwierdzając, iż w pełni udowodnione zostały zarzuty aktu oskarżenia, prokurator zażądał dla oskarżonych: Scheidera — kary śmierci, Abta i Jedzury — kary dożywotniego więzienia, Kwiatkowskiego — 15 lat więzienia, Sukienki — 10 lat więzienia oraz dla Liozki i Glasberga po 8 lat więzienia.

Wyrok zapadnie w dniu 22 bm.

Ukazała się w sprzedaży mrożona masa jajowa

Centrala Jajczarska - Drobiarska we Wrocławiu przystąpiła do sprzedaży masy jajowej mrożonej, która ukazała się już w sklepach MHD i PSS.

Mrożona masa jajowa przy wypieku wartościowo w zupełności zastępuje świeże jaja — pod tym warunkiem, że jest natychmiast użyta.

Cena masy jajowej została ustalona na 15,60 zł za 1 kg.

Sklepy MHD i PSS sprzedają masę jajową w stanie półpłynnym. W takim też stanie należy ją używać do sporządzenia ciasta. W wypadku stwierdzenia krupości masy, wskazanym jest przetrzeć ją przez gęste sito.

Zjazd ZNP wytyczył zadania dla 150-tysięcznej rzeszy nauczycieli i wychowawców młodzieży

Dnia 20 bm. zakończył trzydniowe obrady III Krajowy Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego.

W ostatnim dniu obrad toczyła się ożywiona dyskusja, w której udział wzięli m. in.: sekretarz KC PZPR — Edward Ochab, — minister Oświaty W. Jaroński i sekretarz CRZZ — Z. Kratko.

Zjazd podjął uchwały i rezolucje, wytyczące zadania na najbliższy okres dla ponad 150.000 rzeszy nauczycieli i wychowawców młodego pokolenia.

Zjazd uchwalił również statut, który m. in. ustala nazwę związku: Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego.

Jednym z zadań wśród gorących oświadczeń uchwalono wysłanie depeszy do nauczycielstwa Związku Radzieckiego.

Zjazd dokonał również wyboru władz związku. Przewodniczącym Zarządu Głównego został poseł Eustachy Kuroczko, zaś wiceprzewodniczącymi Szczepan Stec i Tadeusz Wysocki. Sekretarzami Zarządu Głównego wybrano Stanisława Jankowską i Stanisława Macha.

Obrady zamknął przewodniczący Zarządu Głównego — pos. Kuroczko. Mówca podkreślił, że zadaniem delegatów będzie przekazywanie najszerzszym rzeszom nauczycielstwa wskazań i wytycznych pracy nauczycielskiej, zawartych w referacie Prezydenta Bieruta oraz w uchwałach i rezolucjach zjazdu.

Spełniły się marzenia... Hitlera

Podpisany wczoraj plan Schumana oddaje przemysł zachodniej Europy pod kontrolę hitlerowców

Dnia 19. bm. przedstawiciele Francji, Włoch, Holandii, Belgii, Luksemburgu oraz Niemiec zachodnich parafowali narzucony przez Stany Zjednoczone tzw. plan Schumana czyli podpisali projekt układu w sprawie „Europejskiego Kombinatu Przemysłu Węglowego i Stalowego”.

Projekt ten przewiduje utworzenie jednolitego rynku żelaza i produkcji węgla i stali we wspomnianych wyżej 6 krajach. W związku z tym mają być zniesione wszelkie opłaty celne na import węgla i stali między uczestnikami planu Schumana. Projekt przewiduje również przerzucanie siły roboczej z jednego kraju do drugiego.

Na czele „Kombinatu Europejskiego” stać będzie „organ nadpaństwowy”, który będzie odpowiedzialny przed „zgrupowaniem” składającym się z przedstawicieli parlamentu sześciu krajów.

Opinia publiczna krajów Europy zachodniej niejednokrotnie wyrażała sprzeciw wobec planu Schumana, gdyż plan ten:

a) zmierza do stworzenia bazy przemysłowej dla realizacji agresywnych planów imperialistów amerykańskich,

b) ułatwia i przyspiesza całkowite podporządkowanie gospodarki Europy zachodniej St. Zjednoczonym,

c) prowadzi do dalszego ograniczenia produkcji przemysłowej Francji i krajów Beneluksu, co spowoduje bezrobocie, obniżkę płac i obniżenie stopy życiowej mas pracujących,

d) stanowi realizację marzeń Hitlera, ponieważ podporządkowuje przemysł francuski przemysłowi Ruhr.

Robotnicy krajów europejskich wybierają delegatów na konferencję w Berlinie

Przygotowania do Europejskiej Konferencji Robotniczej w Berlinie, która odbędzie się w dniach 23—25 marca br. i której tematem będą sprawy zapobieżenia remilitaryzacji Niemiec zachodnich — trwają w pełni.

Berlin

Klasa robotnicza NRD czyni ostatnie przygotowania do Konferencji Robotniczej. W poszczególnych okręgach republiki dokonano już wyboru delegatów.

Inicjatywa zwołania konferencji powzięta przez załogę Haspen — Huette znalazła silny odzew w obu częściach Niemiec. W Niemczech zachodnich na apel Haspen — Huette odpowiedziało dotychczas blisko 800 załóg fabrycznych.

Paryż

W miejscowości Varangeville (dep. Meurthe et Moselle) odbyło się uroczyste pożegnanie udających się do Berlina delegatów robotniczych całego departamentu. Na wiecu pożegnalnym delegaci stwierdzili, że obowiązkiem robotników francuskich jest walka przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

Praga

Na masowych wiecach i zebraniach w poszczególnych zakładach pracy robotnicy czeskosłowaccy wybierają delegatów na konferencję w Berlinie. Na zgromadzeniach tych robotnicy czeskosłowaccy wyrażają zdecydowaną wolę przyczynienia się do utrzymania pokoju i poparcia wszystkich pokojowych sił narodu niemieckiego w jego walce przeciwko zbrodniczym knoaniom imperialistów.

Sofia

Centralna Rada Związków Zawodowych Bułgarii postanowiła wysłać swych delegatów na Konferencję robotniczą do Berlina. Na czele delegacji bułgarskiej stać będzie członek Centralnej Rady Bułgarskich Związków Zawodowych — Drago Kodzeikow.

Do udziału w pracach spółdzielczych wzywają rzesze chłopów czołowe działaczki i przodownice pracy

Tematem pierwszej ogólnokrajowej narady aktywów kobiecego spółdzielczości samopomocowej, która obradowała w Warszawie, był jak najczynniejszy udział kobiet w wszystkich organach kontroli społecznej. W radzie uczestniczyło ponad 350 czołowych działaczek i przodownic pracy.

Szeroko omówione były zadania kobiet w realizacji zadań, jakie drugi rok Planu 6-letniego stawia przed spółdzielczością samopomocową. Równie mocno podkreślona została potrzeba szkolenia zawodowego i ideologicznego, oraz wysuwania zdolnych chłopek na kierownicze stanowiska.

W rezolucji uchwalonej na zakończenie obrad uczestniczki narady postanawiają realizować wszystkimi siłami uchwały Światowej Rady Pokoju, uchwały VI Plenum KC PZPR, prowadzić nieugiętą walkę z kulakami i spekulantem wiejskim, oraz wzmocnić wydajność pracy w celu usprawnienia wymiany towarowej między miastem a wsią.

Skargi i zażalenia przyjmuje Prezydium WRN

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zawiadamia, że w czwartek 22 bm. od godz. 16—20 w gmachu Prezydium (b. Urząd Wojewódzki) pokój Nr 406 — będzie przyjmował interesantów w sprawie skarg i zażaleń członek Prezydium, ob. Jan Pernal wraz z członkiem Komisji Zdrowia, ob. Aleksandrem Roleckim.

JUTRO ZAMIEŚCIMY 7-MY RY-

SUNEK I KUPON NASZEGO

KONKURSU: „W RAMACH FLA-

NU 6-LETNIEGO”.

12 tys. młodzieży wrocławskiej wzięło udział w pochodach

Z okazji rozpoczęcia Światowego Tygodnia Młodzieży Demokratycznej, w dniu 19 bm. przemarszerowało ulicami Wrocławia ponad 12 tysięcy dziewcząt i chłopców.

We wszystkich dzielnicach miasta łopotały na wietrze sztandary i transparenty, rozlegał się radosny śpiew młodzieży, która od warsztatów pracy i z ław szkolnych wyległa na ulice, aby zdemontować swą solidarność z demokratyczną młodzieżą całego świata w jej walce o pokój.

Podobne capstrzyki odbywać się będą codziennie.

Dalszy wspaniały rozwój spółdzielczości przyniesie r. 1951

NACZELNA Rada Spółdzielcza przyjęła na ostatnim plenarnym posiedzeniu sprawozdanie z wykonania planu za 1950 r. we wszystkich gminach spółdzielczych oraz zatwierdziła plan na rok bieżący. W 1950 r. zorganizowano w całym kraju 3.479 nowych spółdzielni, w tym 1.952 spółdzielnie produkcyjne. Liczba członków spółdzielni różnych typów powiększyła się o 12 proc. Plan rozwoju sieci detalicznej wykonany został w 126 proc. a obroty wzrosły o 29 proc. Plan skupu artykułów rolnych zrealizowano z nadwyżką. W ciągu ub. roku skup wzrósł o 62 proc.

W 1951 r. spółdzielczość pracy wyprodukuje o 58 proc. towarów więcej, niż w roku ub. Szczególną uwagę będzie zwrócona na produkcję drobnych przedmiotów codziennego użytku, jak artykuły galanterijne, gospodarstwa domowego itp., których brak odczuwa się na rynku. Nastąpi dalszy rozwój sieci sklepów spółdzielczych w miastach i na wsi. Dostawy artykułów przemysłowych dla wsi zwiększą się o dwie trzecie, artykułów spożywczych — o 50 proc. oraz artykułów rolnych i pasz o 43 proc.

Dodatkowe pociągi w okresie świąt

W okresie Świąt kursować będą następujące dodatkowe pociągi osobowe:

- Legnica — Wrocław — Opole — Częstochowa — Kozłowski — Warszawa. Odjazd z Legnicy 17,25 z Wrocławia godz. 19,08.
- Wrocław — Oleśnica — Kłuczborek — Częstochowa — Kielce — Radom — Lublin. Odjazd z Wrocławia Gł. 20,45.
- Jelenia Góra — Wrocław — Poznań. Odjazd z Jeleniej Góry 16,45, z Wrocławia Gł. 20,55. Kursują w dniach: 23, 24, 25 i 27 marca.
- Wrocław — Poznań — Toruń — Olsztyn. Odjazd z Wrocławia Gł. 18,20. Kursuje w dniach: 22, 23, 24 i 26 marca.
- Wrocław — Oleśnica — Rataje — Ostrów Wlkp. — Łódź Kal. Odjazd z Wrocławia Gł. 10,27. Kursuje w dniach: 22, 23, 24 i 27 marca.
- Jelenia Góra — Wrocław — Ostrów Wlkp. — Łódź K. Odjazd z Jeleniej Góry 18,37, z Wrocławia Gł. 22,17. Kursuje w dniach: 22, 23, 24, 25 i 27 marca.
- Wrocław Nadodrze — Oleśnica — Kłuczborek — Katowice. Odjazd z Wrocławia Nadodrze 1,25. Kursuje w dniach: 21, 22, 23, 24, 25 i 27 marca.
- Wrocław — Opole — Katowice — Dębica. Odjazd z Wrocławia Gł. 19,51. Kursuje w dniach: 23, 24 i 27 marca.
- Szczecin — Poznań — Wrocław — Opole — Katowice — Kraków. Odjazd ze Szczecina 18,02, z Wrocławia Gł. 2,30. Kursuje w dniach: 22, 23, 24, 25, 27 i 28 marca.
- Jelenia Góra — Wałbrzych — Kłodzko — Nysa — Katowice. Odjazd z Jeleniej Góry 8,03. Kursuje w dniach: 23, 24, 27 i 28 marca.
- Kudowa Zdrój — Kłodzko — Nysa — Katowice. Odjazd z Kudowy Zdroju 22,05. Kursuje w dniach: 23, 24, 25 i 27 marca.

1120 aktorów i statystów w monumentalnym filmie o Chopinie

Ekran uprzystępnia nam poznanie źródeł twórczości genialnego kompozytora

TAK szybko jak w łódzkim atelier, nigdzie nie buduje się teatrów. W październiku ubiegłego roku hala zamienia się w Operę Warszawską z 1857 r. Dziś w tej samej hali, wyrósł Koertner Theater wiedeński z roku 1830, a za parę tygodni powstanie tu warszawski Teatr Narodowy, w którym Chopin dał swój pierwszy publiczny koncert.

Zdjęcia do nowego wielkiego filmu pt. „Opowieść o młodym Chopinie”, rozpoczęły się dopiero przed paroma tygodniami, ale prace przygotowawcze trwały już od dawna.

Reżyser Aleksander Ford, twórca filmu musiał przede wszystkim zebrać olbrzymią dokumentację. Bohaterem filmu jest Chopin, ale Chopin — człowiek na tle swojej epoki. To przecież epoka kształtowała jego świadomość artystyczną, dzięki której później jego sztuka oddziaływała na świadomość epok.

Mała wszechnica

OSIEDLE SPRZED KILKU TYSIĘCY LAT

Uczniowie Uzbekistanu prowadzą od pięciu lat badania archeologiczne w okolicy piestary Aman Kutan (obwód samarkandzki), gdzie w 1948 r. znaleziono osiedle człowieka pierwotnego. Ostatnio w tej pieczarze odkryto liczne szczątki narzędzi człowieka pierwotnego. Bardzo ciekawe pod względem naukowym są znaleziska na głębokości dwóch metrów szczątki ogniska i żeglowne kłosa zwierzęce. Wyniki prac badawczych przyniosą przypuszczenia, że osiedle człowieka pierwotnego przed wielu tysiącami lat.

WYŻSZE UCZELNIE BIAŁORUSI.

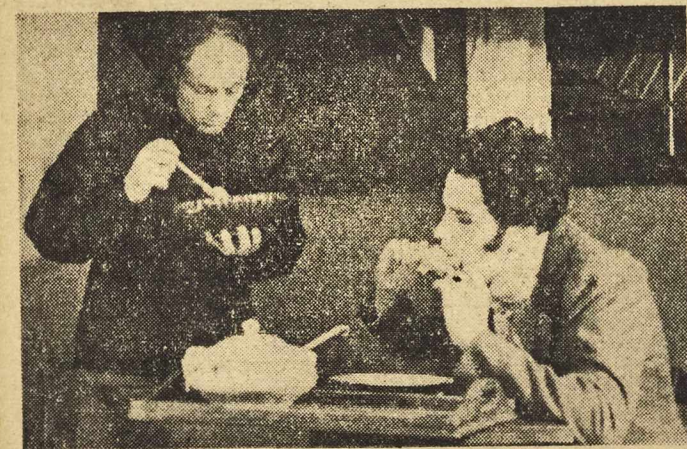
Na Białorusi powstają stale nowe wyższe uczelnie państwowe, szkolące kadry dla różnych gałęzi gospodarki narodowej i kultury. W niedawno uruchomionym Brzeskim Instytucie Pedagogicznym kształcą się 150 studentów. Wkrótce zostanie w Grodnie Instytut Geograficzny. W Białoruskim Uniwersytecie im. Lenina w Mińsku wydział geograficzny przekształcony zostanie na geologiczno-geograficzny a wydział biologiczny na biologiczno-geologiczny.

WIELKA EKSPEDYCJA NAUKOWA.

Ponad 200 geografów, hydrologów, gleboznawców, energetyków, chemików, leśników, zootechników oraz innych pracowników naukowych Akademii Nauk Republiki Kazachskiej spędzi wiosną, lato i jesień w stepach pomiędzy Uralem a Wołgą. Wchodzą oni w skład wielkiej ekspedycji naukowej Akademii, która w związku z budową Kanalu Stalingradzkiego zbada problemy dalszego rozwoju gospodarczego rejonów, nawodnionych w przyszłości wodą Wołgi. Współpracownicy Instytutu Zagospodarowania Pustyni przeprowadzą prace, związane z unieszkodliwianiem piasków i zakładaniem pasów ochronnych leśnych w Zachodnim Kazachstanie.

ARCHITEKTURA BUDOWLI KANALU TURKMENSKIEGO.

Leningradzka Filia Akademii Architektury ZSRR zajmuje się obecnie zagadnieniami architektury głównych budowli Kanalu Turkmenskigo oraz miast i wsi, które powstaną na jego trasie. Obiekty Kanalu Turkmenskigo powinny mieć charakterystyczne cechy Azji Środkowej, jej narodowy kolorystyczny. Uczniowie studiują więc dokady architektury i zabytki starożytności Uzbekistanu i Turkmenii.



Miarą nieprzemijającej wartości dzieła wielkiego Chopina jest fakt, że dziś jego twórczość pomaga nam w budowie nowego życia. Oddaleni o 100 lat od Chopina, tworząc sztukę odzwierciedlającą wielkość naszych czasów, jesteśmy bliżej jego postępowej, realistycznej muzyki.

IDLATEGO tworzymy dziś film o Chopinie. Dlatego scenariusz filmowy stara się ukazać jak i z czego rodzila się muzyka tego wielkiego kompozytora, skąd czerpał on natchnienie.

Spisek dekabrystów i jego echa w Polsce, znajomość Chopina z Lelewalem i przedstawicielami patriotycznej, postępowej inteligencji; strzały, którymi zabito szpicla carskiego, a które później zabrzmiąły w „Rewolucyjnej”, powstanie listopadowe, chłopięce wesele we wsi łowickiej, ludowe pieśni i tańce, manifestacje robotników Wiednia i Paryża — oto źródła chopinowskiej muzyki.

Oto temat filmu, który obecnie powstaje w łódzkim atelier.

W SALI KOERTNER THEATER

SALA „Koertner Theater” zapelniała się tłumem mieszkańców Wiednia — 400 statystów w pięknych kostiumach, według projektu Teresy Roszkowskiej, zasiadło w łóżach i rzędach. Na scenie orkiestra. Konfiansjer zapowiada: „Za chwilę wystąpi młody utalentowany kompozytor, pan Fryderyk Chopin z Polski”. „Nie ma takiego państwa na mapie” — rozlega się z pierwszego rzędu głos wysokiego dostojnika Cesarstwa — Królewskiej Monarchii Austro-Węgierskiej.

Na scenę wchodzi Chopin — wita go słabe, nędzne oklaski. Fryderyk speszony, stremowany siada przy fortepianie. Światła reflektorów gasną. Ujęcie gotowe.

W tej samej sali teatralnej nakręca się jeszcze inny fragment filmu. Widownia pusta. Na scenie odbywa się próba przed występem Chopina. Muzyka jest już gotowa, od dawna nagrana. Wołajko-Chopin siedzi przy fortepianie i „gra” Rondo a la krakowiak. Nauczyciel się tych kilku uderzeń „na pamięć”, ale teraz trzeba je podłożyć pod dźwięki płynące z taśmy.

Nad stroną muzyczną filmu czuwa znany muzyk Kazimierz Serocki. Film odtwarza życie Chopina w okresie jego wczesnej młodości od 16 — 20 lat. Wołajko ma już 34 lata, a mimo to jako Chopin wygląda bardzo prawdziwie. Jest młodziutki i szczupły. Przeprowadził nawet ostatnio z polecenia reżysera kurację odtłuszczającą i schudł siedem kilo.

Wołajko ma ogromną rolę w tym pierwszym swoim filmie. Cho-

Scena z drugiego aktu sztuki Gogola „Rewizor” wystawiona w Teatrze Ziemi Opolskiej. Na zdjęciu: Edmund Fetting w roli Chlestakowa i Witold Koweczko jako Osip jego służący.

pin jest prawie cały czas na ekranie.

120 AKTORÓW

ALE Wołajko to jeszcze nie cała ekipa. Rola ta składa się z dodatkowych „elementów”: ręce żmudzińskiego, grającego na fortepianie i muzyka, płynąca z taśmy, a wykonana przez niewidocznych Czerny — Stefanską i Kędrę.

Konstancję Gładkowską — pierwszą miłość Chopina, gra Aleksandra Ślaska. Jest to już czwarta rola tej doskonałej artystki w filmie.

Ogółem w „Chopinie” występuje 120 aktorów i ponad tysiąc statystów.

Dotychczas wykonano dopiero dziesiątą część zdjęć, potrzebnych do tego wielkiego, historycznego filmu. Pozostało jeszcze wiele pracy. Plenery kręcić się będzie latem. Wówczas przy atelier wybuduje się

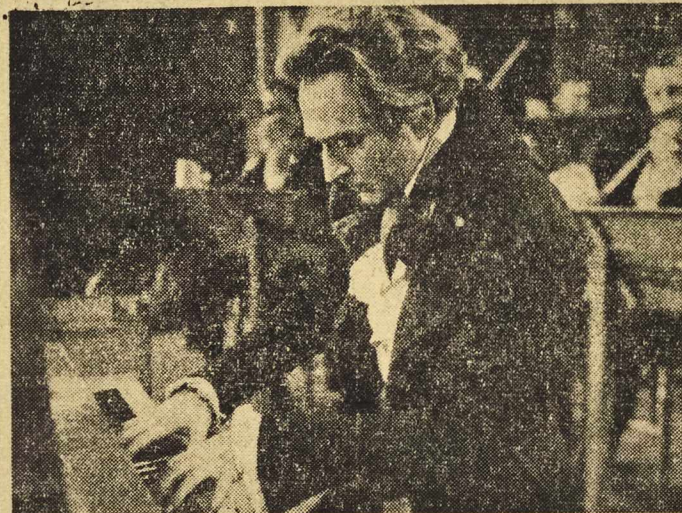
nie tylko stara Warszawa, której fragmenty dekoracji pozostały z „Warszawskiej Premiery”. Wybuduje się również ulice Wiednia, bulwar Poissonieres w Paryżu, Żelazową Wołę, wieś łowicka, chłopięce chaty i pałace magnackie.

Jeden tylko fragment Warszawy nie będzie dekoracją. To prawdziwy kościół Wazy, który również „gra” w filmie.

Do nakręcania zdjęć do „Chopin” bratnia kinematografia czechosłowacka oddała nam swego najlepszego operatora Jarosława Tuzura. Tuzura wszyscy w atelier ogromnie lubią. Jest wesoły, koleżeński i przecież tak łatwo się z nim dogadają.

W atelier łódzkim panuje jakaś szczególna, uroczysta atmosfera. Wszyscy są niezwykle przejęci tym, że współuczestniczą w tworzeniu filmu o Chopinie. To przecież zobowiązuje.

L. WOYCIECHOWSKA



CZESŁAW WOŁEJKO w roli Chopina w czasie koncertu w Koertner Theater w Wiedniu

Największa na Dolnym Śląsku „lisia ferma” w Libichowej dostarczyła już 241 srebrnych skórek

Kierownik fermy projektuje powiększenie hodowli lisów platynowych

SNIEG, który spadł w Wałbrzychu przed paroma dniami zdążył już stopnieć pod gorącym słońcem marcowym. W Libichowej jednak trzeba brnąć przez potężne zaspy, żeby dostać się do jednej z największych w Polsce, a bezsprzecznie największej na Dolnym Śląsku fermy srebrnych lisów.



Mieszkaniec lisiej fermy z nieufnością patrzy w obiektyw

CZY w Libichowej prowadzi się tylko hodowlę srebrnych lisów?

Kierownik fermy Józef Kowalski odpowiada na to pytanie przecząco.

— Mamy tutaj jeszcze całą masę lisów platynowych.

— A było to tak: w roku 1946 mieliśmy tylko jednego lisa platynowego. Skrzyżowaliśmy go ze srebrnym lisem i z tego małżeństwa wyszły trzy liski. Dwa srebrne, a jeden platynowy.

Teraz mieliśmy już zadanie ułatwione. Tak powoli doczekaliśmy się sporej ilości pełnowartościowych lisów platynowych. Może w roku przyszłym będzie już można zorganizować ho-

dwolę lisów platynowych, na większą skalę.

ZAMIAST DWOJGA CZTERY MAŁE LISY

ATYMCZASEM mówi p. Kowalski, mamy dużo roboty z odstawieniem gotowych do obróbki skórek lisich. Odstawiamy 241 sztuk srebrnych skórek. Poza tym sprzedaliśmy 47 lisów zarodkowych do innych ferm lisich, należących do PGR.

Ferma srebrnych lisów w Libichowej może się poszczycić wspaniałymi wynikami, jeżeli chodzi o hodowlę bo normalnie jedna lisica ma w pomocy tylko dwoje małych. W oparciu zaś o doświadczenia radzieckie w Libichowej uzyskano 4 małe od jednej lisicy.

Wyniki te są bardzo dobre. Im należy zawdzięczać w dużej mierze wspaniały rozwój hodowli.



Tak wyglądają lisy mieszkające w Libichowej

Zlikwidujemy wroga działalność kulaków mówią zetempowcy

ze wsi Kilianowice w pow. wrocławskim

WYBOISTA wiejska droga lśniła kałużami. Deszcz zmieszany ze śniegiem przestał wreszcie padać. Mały, osobowy samochód grzązł co chwila w głębokim błocie. Dojeżdżamy do celu.

Studenci WSSP ozdobiają trasę pochodu na 1 maja

STUDENCI Wyższej Szkoły Plastycznej we Wrocławiu od dawna noszą żartobliwą nazwę artystycznego „pogotowia ratunkowego”. To znaczy, że wiele wrocławskich zakładów pracy wzywa ich w celu przyozdobienia świetlicy na uroczystą akademię w przysłowiowe za pięć dwunastą!

— Słuchacz nas! — mówi rektor W. S. S. P., Mieczysław Pawełek — chętnie służą swymi wiadomościami z zakresu sztuk plastycznych, wrocławskie zakłady pracy powinny jednak pamiętać, że mają do czynienia z uczniami szkoły, którzy nie mogą się przemęczać nadmierną pracą w ciągu paru nocy pod rząd. Jednym słowem — zamówienia dla studentów W. S. S. P. muszą mieć rozsądne terminy.

— Jakże zamówienia wykonywują obecnie słuchacze?

Katedra architektury okolicznościowej jest w trakcie opracowywania projektów ozdobnych na trasę pochodu pierwszomajowego. Również zakład rzeźby opracowuje godła państwowe dla pochodu.

— Jacy studenci wyróżniają się w nauce i w pracy społecznej?

— Przede wszystkim wymienić należy zetempowców: Stanisława Zime, Franciszka Kulikowskiego, Hieronima, Nawrockiego, Lewińskiego i innych. Dodać należy, że poziom w szkole podniósł się wybitnie po zastosowaniu kolektywnego stylu pracy. Obecnie w dyskusjach nad pracami każdego ucznia zabiera głos nie tylko grotno profesorskie, ale również kole-dzy. (hm)

MINELISMY już pierwsze zagrody wsi Kilianowice w powiecie wrocławskim. Na ulicy ani żywego ducha. Psia pogoda uwieszyła ludzi w domach.

Zatrzymaliśmy wóz, aby zasięgnąć języka. W tym momencie zza węgła chałupy wyszło trzech młodych chłopców, okutanych w ciepłe kurty.

— Kogóż to obywatela szukacie?

— Chcielibyśmy do koła ZMP.

Słyszeliśmy, że kilka dni temu zostało założone.

— Zgadza się — odparł tegi blondyn. — Ale w kole nikogo nie zastaliśmy.

— Na nasze zdumienie spojrzenia, dodał szybko i z satysfakcją:

— Wszyscy pracują. Realizujemy nasze pierwsze zobowiązanie.

— Jesteście też członkami nowego koła? — zapytujemy.

— Jasne. Właśnie idziemy zająć się uszkodzonym i pozabawionym należytą opieką siewnikiem.

— No, to doskonale trafiliśmy — Jesteśmy ze „Słowa Polskiego”.

Chcielibyśmy zobaczyć was w akcji. Pójdziemy z wami.

Brodząc w błocie, jak bociany, dobrnęliśmy na małe podwórko, gdzie leżał rdzewiejący siewnik z urwanym kołem.

— Widzicie tego grata — powiedział Janek Sztanger. — Zmusimy go do pracy. Zobaczą, jak ten siewnik będzie wyglądał i pracował. Na terenie całej wsi „ujawniliśmy” zniszczone, zdekompletowane narzędzia i maszyny rolnicze. Wszystko doprowadzimy do porządku. Nauczmy naszych gospodarzy, jak konserwować sprzęt. Mamy do spełnienia dwa zadania: zlikwidujemy wroga działalności kulaków i otworzymy oczy nieświadomym gospodarzom. Oto nasze zobowiązanie.

Organizacja to wielka rzecz, prawda? — zagadnął Sztanger Synówka. — Ludziska patrzyli na nas pobłażliwie, a my tymczasem do roboty... z kopyta.

— To cała wasza grupa wyszła dziś w teren?

— Zrozumiałe. Jak razem, to razem! Szukać roboty nie trzeba. U nas i w rowie znaleźć można rdzewiejący plug.

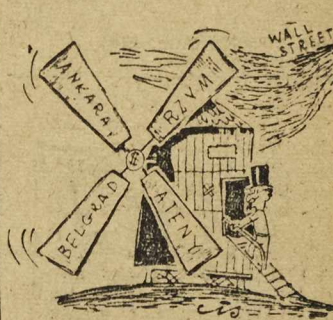
— Wczoraj już jeden zabezpieczyłem, objaśnił Kazik Janes.

— No, ale Kazik, Janek do roboty, dość pogaduszek! — huknął raz no na chłopców zetempowców, Synówka.

A potem, zwracając się do nas dodał:

— Nie gniewajcie się, ale czasu szkoda. (Zet)

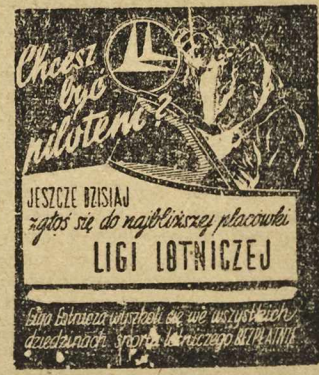
Na marginesie



Z tej maki chleba nie będzie. Rys. J. Cieszkowski



Podstawa zblizniona grecko-tytowskiego. Rys. Jantar



PRZELAMAŁA TRUDNOŚCI

wspólnym wysiłkiem załogi i kierownictwa

Robotnik Teodor Jung awansowany na kierownika poprowadził załogę do walki o wyższą wydajność pracy

NA PRZELOMIE 1950 — 51 roku Fabryka Sztucznego Jedwabiu na Dolnym Śląsku przeżywała ciężkie chwile. Plan stał pod znakiem zapytania. Wykonano go naprawdę wielkim wysiłkiem całej załogi. W styczniu jednak, mimo wszystko do miesięcznego planu zabrakło 5 proc.

Dobry przykład okolicznym uświadamia
daje
spółdzielnia produkcyjna w Borkach

Pomyślnie rozwijają się w gminie Szczucin spółdzielnie produkcyjne. Nielatwie było początki, kiedy organizowano pierwszą spółdzielnię produkcyjną w Borkach, jednak obecnie przy pomocy PRN i Partii spółdzielnia ta może pochwycić się wielkimi osiągnięciami w uprawie zbóż.

Doskonałe wyniki pracy zespołowej Spółdzielni „Czerwony Sztandar” w Borkach wykazywały nowe drogi rozwoju wsi w gminie Szczucin.

Chłopi z Maniowa, zachęcani przez wojewę i kierownika, zorganizowali również spółdzielnię produkcyjną. Spółdzielnia ta, ma też bołeczki, jak np. brak elektryczności, co uniemożliwiało dobry odbiór audycji radiowych. Mimo tych trudności życie kulturalne rozwija się w Borkach pomyślnie. (St.)

Spółdzielnie produkcyjne otrzymają nowe „typowe” obory

Do budownictwa gospodarskiego w spółdzielniach produkcyjnych województwa krakowskiego wprowadzone zostały nowe obory typowe na 40 i 80 sztuk bydła.

W 1951 r. przewiduje się budowę 10 obór typowych. Spośród tej liczby 5 obór powstanie w spółdzielniach produkcyjnych w pow. miechowskim, 3 w pow. nowosądeckim i po 1 oborze w pow. brzeskim i wadowickim. (ka)



— Bez wymówek! Wiem wszystko... Ty mnie oszukiwałeś!!!
— Ty mnie też!!!
— Jak mogłem cię oszukiwać?!!
— Tak! Mówiłeś, że wyjeżdżasz na cały tydzień, a wróciłeś już dziś!!!



— Zupełnie nie widać, gdzie jest głowa, a gdzie ogon...
— Ukłuj go szpilką, a ten koniec, który cię ugryzie, to będzie głowa.

„babek”, lub przez ich zgrubienie powoduje trudności w zakładaniu „mankietów” — utrudnia przez to robotnikom pracę, zmusza do zatrudniania nadmiernej ilości pracowników, zwiększa braki — uniemożliwia wykonywanie planów.

WSPÓŁZAWODNICWO PRACY

NAJLEPSZYMI jednak środkami na podniesienie dyscypliny pracy, widocznym zarazem do wykrycia rezerwy produkcji — okazała się praca nad uświadomieniem robotników, w wyniku której masowo przystępowali oni do współzawodniczenia pracy.

W wyniku współzawodnicstwa pracy na przedziałach, podniosła się wydajność i jakość produkcji, zmniejszyły się braki, zarobki zaś robotników wzrosły z 600 na 800 — 900 zł, na maszynach kordowych, nawet do 1200 złotych miesięcznie.

Ryszard Zieliński młody pracownik na maszynach kordowych, zarobił w styczniu 1200 zł; Zygmunt Infulecki, który w ub. roku zarabiał 750 zł, w styczniu otrzymał za pracę 1290 złotych.

W wyniku współzawodnicstwa pracy na przedziałach, 20 kobiet — bez najmniejszej szkody dla produkcji — można było przenieść do innych oddziałów.



— No, Kazik, powiedziałaś profesorowi, że byłeś taki niegrzeczny?
— Nie, mamusi...
— Ja myślę, że będzie cię pieść, gdy to pozostanie w rodzinie.



— Czy ta bielizna na pewno nie szkodliwa?
— Na pewno nie, tylko od czasu do czasu trzeba ją wyprać.

U ZDROWIENIE stosunków i pracy na przedziałach umożliwiło podniesienie wydajności i zmniejszenie braków na manipulacji.

W styczniu manipulacja musiała przerobić 22 tony karbowicki (wadliwej babki) starej produkcji. Praca była uciążliwa. Wymagała zatrudnienia większej ilości pracowników. Data nadmiernej ilości braków.

Planu nie wykonano. Teraz, gdy przedział daje manipulacji lepszą pracę i dobre babki, niemal całą produkcję można będzie wykonywać na stożkowani, zatrudnione zaś w motalni kobiety — przydzielili do prac na innych oddziałach.

Od 13 lutego manipulacja w wysokim stopniu przekraczała plan. Był on w lutym wykonany z nadwyżką.

J. Dawidowicz



LEŻY w naszej tesce kilka listów z zapytaniem, w sprawach językowych. Postaraliśmy się na nie odpowiedzieć z najlepszą wiarą, ale i pokorą.

„Albowiem język jest grymasem i nigdy nie odgadnie czego mu się zachce, dokąd podąży” — ostrzeżenie prof. Brücknera.

DLACZEGO jeden mówi: mularz, inni zaś murarz?

DLATEGO, drogi Czytelniku, że polski język potoczny niechętnie znosi obecność dwu dźwięków r lub rz w tym samym słowie. Przeobrażamy mularza na murarza, Margeritę na Małgorzatę, a z francuskiego „barbier” powstał balwier, a z chirurga — cyrulik. Słyszmy też czasami ruia zamiast ruła, lewotwer zamiast rewolwer i tak dalej.

JEŻELI czasownikowi ganić odpowiada rzeczownik naganina, czasownikowi przysięgać — przysięga, to dlaczego w języku myśliwskim piszemy „nagonka”, skoro rzeczownik ten odpowiada czasownikowi naganąć? — Stary myśliwiec.

WEDŁUG słownika Szobera można pisać i tak i tak (częściej spotykamy naganina). Struż pisał: „Urzadził sobie naganin”. A Berent wołał inaczej: „Ta potworna nagonka”. Mamy więc dwie równoległe formy do wyboru. Która z nich zwycięży, przyszłość pokaże.

NAUCZYCIEL L. S. prowadzi szkołę podstawową na północnych krańcach Mazowsza. Rozmawiając z uczniami słyszy mnóstwo wyrazów gwarowych. „Czy mam te wyrazy ciepłe — zapytuje, czy tolerować?”

ZDAJE SIĘ nam, drogi Czytelniku, że nie należy ciepło, gwarą zekłamywać się z językiem lepszego wyrobionym, sama zanika. Poza tym nie wszystko co jest gwarowe, bywa złe. Literaci gwaroza, są jakby do słownika gwar polski Karłowicz, znajdując w nim jedne, trafne i z tego zyle. Czy można go nazywać maszynistą? — Zbigniew Wski (W-wa).

SPAZNIAC SIĘ, czy spóźniać? — zapytuje p. Ludmiła Z.

WARSZAWA mówi: spóźniać się, co brzmi przyjemnie od spóźniać.

MAM kolegę, który w biurze pisze na maszynie i z tego zyle. Czy można go nazywać maszynistą? — Zbigniew Wski (W-wa).

Marian Załucki

Imieniny u Mani

Imieniny u Mani. We czwartek. W czym ja pójdę? Garnitur wytarty...

Trzeba kupić! Kupuję. W konfekcji. Bardzo ładny. Bez żadnych obiekcyj.

Czysta wełna! Tip-top gatunek. Granatowy. W cieniutki paseczek.

Chciałem jasny... Więc byłem w Pedecie. W Peesiesie — i słowem, gdzie chcecie...

Lecz się dziwnie niestety złożyło: Były takie. A innych nie było!

Wizytówka: „Tu Mania!” Więc dzwonię. Otworzyła. Pcham kwiatki jej w dłoń.

Wita gwar mnie. I aplauz. Najszczęśliwsi Panie są już. A z panów — ja pierwszy.

Patrzą — chwałą garnitur nowutki! Granatowy. W paseczek. Cieniutki.

Nagle dzwonek. Przychodzi Franczek. Granatowy! W cieniutki paseczek...

A za chwilę — bombonierka — Romeczek! Granatowy! W cieniutki paseczek!

A na koniec Władeczek, mąż Ludki! Granatowy! W paseczek! Cieniutki!

Panie błędna i mdleją powoli... Mania w krzyk, że — na mecz nie pozwoli!

Wyjaśniamy: Na honor! Na słowo! Nie jesteśmy drużyną ligową.

Tylko każdy ma nowy garnitur! Gaudeamus — tentego — igitur!

Coraz milej nam z każdą jest chwila. Tylko panie co chwila się mylą... Więc na przykład żoneczka Franczka Szepce w uszko mi czule słoweczka. Bo mnie bierze... za pana Romeczka!

A p. Ludka, Władeczka małżonka, Tańczy walca we Frania ramionkach I choć Frania wciąż bierze za Bronka — Szepce jemu: „Mój słodki Romeczek, Granatowy w cieniutki paseczek!”

To bez skutków — rzecz jasna — nie mija. Awantura wybucha. I chryja!

Bijatyka! W obronie honoru! Lecz strzepki! Jednego koloru!

Granatowe w cieniutki paseczek. Czysta wełna — tip-top gatunek!

Wiersz ten w celu przestrogi i lekcji Poświęciłem wytwórniom konfekcji.

Bolesław Prus

LALKA

tym palcem!... No, jeżeli do tego prowadził geniusz, dziękuję za genialnego męża!... Przejdźmy się trochę po lesie, dobrze panie?

Każdy wyraz panny Izabeli padał Wokulskiemu na serce jak kropla słodczy.

„Więc ona lubi Ochockiego (bo ktoś go nie lubi?), ale za niego nie wyjdzie!”

Szła wąską drogą, która stanowiła granicę dwu lasów: na prawo rosły dęby i buki, na lewo sosny.

Miedzy sosnami, od czasu do czasu błysnął czerwony staniel pani Wąsowskiej albo biała okrywka panny Eweliny. W jednym miejscu rozwiłała się droga i Wokulski chciał skręcić, ale panna Izabella zatrzymała go...

— Nie, nie — rzekła — tam nie idźmy, bo stracimy z oczu całe towarzystwo, a dla mnie las tylko wtedy jest piękny, kiedy widzę w nim ludzi. W tej chwili na przykład rozumiem go... Niech no pan spojrzysz... Prawda, jak sosna, to kolumny, tam boczna nawa, a tu wielki ołtarz... sosna, to kolumny, tam boczna nawa, a tu wielki ołtarz... Widzi pan, widzi pan... Teraz między konarami pokazało się słońce jak w gotyckim oknie... Co za nadzwyczajna rozmaitość widoków! Tu ma pan buduar damski, a te niskie krzaczki, to taburety. Nie brak nawet lustra, które zostało po onegdajszym deszczu... A to ulica prawda? Trochę krzywa, ale ulica... A tam znowu rynek, czy plac... Czy pan widzi to wszystko?...

— Widzę, o ile mi pani pokazuje — odpowiedział Wokulski z uśmiechem. — Trzeba jednak mieć bardzo poetyczną fantazję, żeby spostrzec te podobieństwa.

— Doprawdy?... A ja zawsze myślałam, że jestem urojoną prozą.

— Może być, że jeszcze nie miała pani sposobności od-

J A pójdę za Michaliną i Joasią! — szybko odpowiedział panna Felicia patrząc na Wokulskiego w taki sposób, jakby to on był owym wrogiem, przeciw któremu należało uzbroić się we dwie sztuce.

— No, idźmyż kuzynie — rzekła do Ochockiego panna Izabela widząc że towarzystwo weszło już w las. — Ale weź mój koszyk i sam zbieraj rydze, bo mnie to, przyznam się, nie bawi.

Ochocki wziął koszyk i rzucił go na bryczkę.

— Co mi tam wasze rydze! — odparł zachmurzony. — Straciłem dwa miesiące na rybach, grzybach, bawieniu dam i tym podobnych głupstwach... Inni przez ten czas jeździli balonem... Wybierałem się do Paryża, ale prześrota tak nalegała, żebym u niej wypoczął... I pięknie wypocząłem... Zgłupiałem do reszty... Już nawet nie umiem myśleć porządnie... straciłem zdolność... Ej! dajcie mi święty spokój z rydzami... Jestem taki zły!

Machnął ręką, potem obie włożył do kieszeni i poszedł w las ze spuszoną głową mrucząc po drodze.

— Miły towarzysz! — odezwała się z uśmiechem panna Izabela do Wokulskiego. — Już będzie z nim tak do końca wakacji... Byłam pewna, że zepsuje mi się humor, jak tylko Starski wspomni o balonach...

„Błogosławione te balony! — pomyślał Wokulski. — Taki współzawodnik przy pani Izabeli nie jest niebezpieczny...”

I w tej chwili uczył, że kocha Ochockiego.

— Jestem pewny, — rzekł do panny Izabeli — że kuzyn pani zrobi wielki wynalazek. Kto wie, czy nie stanie się on epoką w dziejach ludzkości... — dodał myśląc o projektach Gelsta.

— Tak pan sądzi? — odpowiedziała dosyć obojętnie panna Izabella. — Być może... Tymczasem kuzyn jest chwilami impertynent, z czym mu niekiedy bywa do twarzy, ale chwilami jest nudny, co nie przystoi nawet wynalazcom. Kiedy na niego patrzę, przychodzi mi na myśl historyjka o Newtonie. Był to podobno bardzo wielki człowiek, czy tak, panie?... Ale i cóż, kiedy jednego dnia siedząc przy jakiejś panience wziął ją za rękę i... czy pan uwierzy?... zaczął czyścić swoją fajkę jej ma-

(208)

kryć wszystkich swoich zalet — odparł Wokulski, nie kontent, że zbliża się do nich panna Felicia.

— Jak to, nie zbieracie państwo rydzów? — zdziwiła się panna Felicia. — Cudowne rydze; jest ich tak wiele, że nam nie wystarczy koszyków i będziemy musieli chyba spać je do bryczki. Dać ci, Belu, koszyk?...

— Dziękuję ci!

— A panu?...

— Nie wiem, czy potrafiłbym odróżnić rydza od muchomora — odpowiedział Wokulski.

— Ślicznie! — zawołała panna Fela. — Nie spodziewałam się od pana takiej odpowiedzi!... Powiem babci i poproszę, żeby załatwiła koszyków i będziemy musieli rydzów, a przynajmniej nie te, które ja zbieram.

Kiwnęła głową i odeszła.

— Obraził pan Felcię — rzekła panna Izabela. — To nie godzi się... ona jest panu tak życzliwa.

— Panna Felicia ma przyjemność w zbieraniu rydzów, ja wolę słuchać wykładu pani o lesie.

— Bardzo mi to pochlebia — odpowiedziała, lekko rumieniąc się panna Izabela — ale jestem pewna, że przedko znudzi pana mój wykład. Bo dla mnie nie zawsze las jest piękny, czasem bywa okropny. Gdybym tu była sama, z pewnością nie widziałabym ulic, kościołów, buduarów. Kiedy jestem sama, las mnie przeraża. Przestaje być dekoracją, a zaczyna być czymś, czego nie rozumiem i czego się boję. Głosy ptaków są jakiegoś dzikiego, czasem podobne do nagłego krzyku bólesci, a czasem do śmiechu ze mnie, że wszłam między potwory... Wtedy każde drzewo wydaje mi się istotą żywą, która chce mnie owinąć gałęziami i udusić; każde ziele w zdradziecki sposób oplata mi nogi, żeby mnie już stąd nie wypuścić... A wszystkiemu winien ten kuzynek Ochocki, który tłumaczył mi, że natura jest stworzona dla człowieka... Według jego teorii wszystko żyje i wszystko żyje dla siebie...

— Ma rację — szepnął Wokulski.

— Jak to, więc i pan w to wierzy? Więc, według pana, ten las nie jest przeznaczony na pożytek ludziom, ale ma jakieś swoje własne interesy, niegorsze od naszych...

(208)

(D. c. n.)

Rubin (Gwardia) triumfotorem 18-ki

Słaba forma Bukowskiego

W drugim dniu zawodów narciarskich o Puchar Karkonoszy rozegrane zostały biegi płaskie na 18 km dla mężczyzn i na 10 km dla kobiet. Start czołowych zawodników Polski zapowiadał wiele emocji. Tych też na całej trasie nie zabrakło — nie zabrakło jednak również niespodzianek. Triumfatorzy biegów płaskich na mistrzostwach zrzeszeń wypadli w Szklarskiej Porębie dosyć słabo. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do mistrza Polski na 18 km Bukowskiego, który tym razem zajął dalekie 34-te miejsce.

Bilety na mecz drużyn związkowych Szwecji i Polski

Z POLECENIA PZB i CRZZ w Warszawie, okręg nasz jest organizatorem międzynarodowego spotkania międzypartyjnego między drużyną Związku Zawodowców Szwecji a reprezentacją ZZ Polski. Mecz ten odbędzie się we Wrocławiu.



Wybrano już komitet organizacyjny, w skład którego wchodzi: Tabakshat — propaganda, Erdt — administracja, Kraft — reprezentacja, Pionka — organizacja techniczna. Ceny biletów są następujące: ring 15 zł, amfiteatr 12 zł, amfiteatr II 9 zł, balkon, galeria 1 miejsca stojące 6 zł.

Członkowi przodownicy pracy z Wrocławia otrzymają za pośrednictwem ORZZ bilety bezpłatnie.

Z uwagi na to, że organizatorem meczu jest CRZZ Warszawa, bilety wstępu zostaną rozdane między dwiema drużynami Szwecji za pośrednictwem Rady Kultury Fizycznej i Sportu przy CRZZ (Wrocław, ul. Mazowiecka 17), gdzie należy składać zapotrzebowania.

Dla klubów miejscowych istnieje możliwość przydzielenia niewielkiej ilości biletów bezpłatnych (wprost przez W. OZB). (Hen)

Komunikat WKKF

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej we Wrocławiu zawiadamia, że w czwartek dnia 22 marca 1951 roku o godz. 18-iej odbędzie się w świetlicy Wojewódzkiej Komendy Powiszczyńskiej Organizacji „Służba Polsce” przy ul. Nowotki 15, wykład na temat „Zadania Ruchu Sportowego w świetle VI Plenum KC PZPR”.

Na wykład obowiązkowo mają przybyć członkowie Prezydium Rad Okręgowych Zrzeszeń Sportowych, pracownicy Okręgowych Zrzeszeń Sportowych, WKKF, PKKF — Wrocław, kadra instruktorska WOSS i WSWF, Przewodniczący i Sekretarze Sekcji Sportowych WKKF i istniejących jeszcze Okręgowych Zw. Sportowych oraz pracownicy Wzd. Kultury Fizycznej przy ORZZ, ZMP, ZSCH, WRN, DOSZ i innych instytucjach.

Ach, głupia historia... — westchnął, zbliżając się już do polany. Przysnął jednak. Lubit o niej myśleć. Przypomniał sobie wczorajszą noc. Miała przyjechać o czwartku po południu. Nie zjawiała się. Musiał sam przeprowadzić trening z dziewczętami. Niepokoił się bardzo przez cały czas i nasłuchiwał w stronę drogi, czy nie zawraczy jej motor. Nie przyjechała. Pogodził się już z tą myślą, gdy nagle o dziesiątej zastukała do jego izby.

— Co ty wyprawiasz? — przywitał ją radośnie.

— Ja?... — spuściła oczy i po chwili dorzuciła smętnie: —

— A nie takiego... —

Dopiero wtedy spostrzegł, że wygląda jakoś dziwnie. W oczach jej tlił się — jak zwykle — urzekający blask radości, mówiła matowym, przytłumionym głosem.

— Co ci się stało? — zagadnął ją, biorąc ją w ramiona.

— Nic — wyszeptala przytłumionym głosem i potem nagle rozplakała się.

— Długo tuliłaś się do siebie, głaskałaś, rozwichrzałaś włosy, mówiłaś mi słodkie słowa. Nie mogłaś się powstrzymać.

— Powiedz, co ci się stało? Czy spotkała cię jaka krzywdza? — nalegał.

— Nie pytaj... o nic nie pytaj... — błagała go. — Później wszystko zrozumiesz. — Usiadła na krześle i biorąc jego dłoń w swe ręce rzekła nieśmiało: — Jędrusiu, powiedz mi, czy ty mnie naprawdę kochasz?

Zdumiał się. Po raz pierwszy słyszał z jej ust to pytanie. Początkowo chciał się nawet roześmiać, lecz widząc, jak poważnie patrzy w jego oczy, odpowiedział: — Przecież wiesz, że cię kocham...

— Nigdy mi tego nie mówiłaś...

— Myślałam, że wyczuwasz...

— A ja chciałam, żebyś mi to stale powtarzał.

— To mogłoby być nudne... Zresztą...



— O nie — przerwała mu. — To nigdy nie jest nudne.

— Dzieciak — pogłaskał ją po głowie. — Zaczęła się, jakby ją coś ukuło.

— A właśnie... właśnie... stale traktujesz mnie, jak smarkata... już dość mam tego. Droczysz się ze mną, jak z rozkapryszonym dzieckiem, a przecież... przecież ja już jestem dorosła...

Teraz Andrzej roześmiał się na dobre. Tak się śmiał, że aż szyby drżały. Widocznie i Krystynie udzieliła się jego wesołość, bo przetarła zapłakane oczy i uśmiechnęła się.

— Mnie się zdaje, że oboje jesteśmy dziećmi. —

Potem zaczęli rozmawiać o zespole.

— Wiesz co, Andrzej — powiedziała nagle. — Tak mi tu dobrze z wami. Kocham cię, ale nie tylko ciebie... Kocham też twoją wieś i twoją pracę i ten zespół i wszystkich... Minęło już kilka miesięcy, jak tutaj przyjechałam i jest mi coraz lepiej... — zachmurzyła się, jakby jakaś dręcząca myśl powróciła do niej i nie dawała jej spokoju.

— Powiedz mi, dlaczego płakałaś? — zapytał.

— Ach, takie głupstwa... Nie znasz kobiet... One zawsze muszą znaleźć sobie powód do płaczu... — mówiła

Blaski i cienie

Turnieju 4-ch Miast

WROCŁAW był terenem trzydniowych zmaganiń koszykarzy 4-ch Okręgów o Puchar Miast. PZKS i S organizując turniej kosza w Przemyślu, Szczecinie, Elku i Wrocławiu miał na celu popularyzowanie tej dyscypliny sportu. Wrocławskie rozgrywki spełniły swoją rolę. Impreza wypadła doskonale tak pod względem sportowym jak i organizacyjnym.

Należy się tu pełne uznanie OZKS i S, który dolożył wszelkich starań, by organizację zawodów postawił na poziomie. Jedynym mankamentem turnieju był brak megalonów, co uniemożliwiło trenerowi Patrykontowi przeprowadzenie pokazowych ćwiczeń taktycznych. Tyle o organizacji.

A teraz parę słów o drużynach. Zwycięzcą rozgrywek wrocławskich — mistrz Polski Kolejarski — pokazali grę na wysokim poziomie. Mecz poznaliśmy z Krakowem mógł zadecydować o zwycięstwie.

Zdobycie II miejsca — zespół Krakowa, oparł swój skład na młodych zawodnikach drugoligowego Kolejarskiego. Zespół krakowski — to szybkość i celne strzały z dystansu. Podpora drużyny jest Wawro.

Reprezentacja Śląska, oparta na graczach klasy A, sprawiła niespodziankę, wygrywając z Wrocławiem. Słazacy znacznie gorszy technicznie od wymienionej wyżej dwójki grają ambitnie, strzelając z każdej pozycji.

Wrocławianie sprawili swoim zwolennikom zawód, zajmując ostatnią lokatę. Mimo, że nawiązali oni równorzędną walkę z Poznaniem i Krakowem, ulegli w kompromitującym stosunku drużynie śląskiej.

A oto co mówią o turnieju sędziowie i kierownicy drużyn.

PATRYKONT (trener Kadry Narodowej): Spotkanie stało się w dobrym poziomie. Najlepszy mecz Poznań — Kraków.

MOCNACKI: (kierownik drużyny Krakowa): Turniej spełnił swoje zadanie. Drużyna krakowska nie wytrzymała nerwowo spotkania z Poznaniem.

SEDZIA CZMOCH (Warszawa): Organizatorzy zdali egzamin na punkcie. Najtrudniejszy mecz do sedziowania był Kraków — Poznań.

KRAWCZYK (kapitan Śląska): Cieszę się z zwycięstwą nad Wrocławiem. Gdybyśmy mieli taką samą organizację wzorową.

(Zuk)

Listy z wczasów

Zbiorowe żywienie na wczasach

OSRODEK posiadający 30 domów wczasowych prowadzi 30 kuchni w pensjonatach i zatrudnia 30 kucharek, zużywając mnóstwo energii ludzkiej oraz gazu i naczyni. Czy nie byłoby wskazane zacząć budowę w dużych ośrodkach wczasowych: wielkich nowoczesnych kuchni na kilkaset osób, magazynów na żywność, piekarni, masarni?

Sześć osób personelu w kuchniach, w których przyrządzane są potrawy dla 50—100 osób, w kuchni zbiorowego żywienia ugotuje strawę dla 500 ludzi. W ogólnej jadalni będzie znacznie szybsza i grzeczniejsza obsługa, bo praca kelnera stanie się widoczną jak na dłoni.

W stołówce masowego żywienia będzie wgląd we wszystkie sprawy. Znikną wtedy również stołówki przejściowe, do których trzeba dziś chodzić z bardzo oddalonych domów.

Kuchnia wzorowego żywienia winna znajdować się po środku domów wczasowych.

W ogólnej stołówce można byłoby w porze obiadowej dawać prasówki, omawiać projekty wycieczek itp.

Dzisiejszy dom wczasowy jest jak gdyby państwem w państwie. Słyszysz się w nim bardzo często skargi na jakość i ilość pożywienia — mimo, że w innych, gospodarczych w ramach takiego samego budżetu, jedzenie jest bardzo smaczne, obfite i zdrowe.

Dlaczego tak się dzieje? Dlatego.

Okręgowe sekcje wyczynowe ZS Włókniarz

ZRZESZENIE Sportowe Włókniarz Okręg Dolnośląski posiada liczne kluby i koła sportowe, w których tysiące młodzieży uprawia różne dyscypliny sportowe.

Ostatnio ZS „Włókniarz” wybrał kilka miejscowości na Dolnym Śląsku, w których mieścić się będą okręgowe sekcje wyczynowe. We Wrocławiu, gdzie są doskonałe warunki treningowe, znajdować się będzie siedziba sekcji pływackiej w Legnicy, znajdzie pomieszczenie sekcja bokserska.

Na ośrodek piłki nożnej wyznaczono Bielawę. Motocykliści i kolarze przebywać będą w Dzierżoniowie, a gimnastycy w Kamiennej Górze.

W Lubaniu zorganizowana zostanie sekcja gier sportowych (koszykówka, siatkówka), natomiast na siedzibę sekcji narciarskiej wyznaczono Kudowę. (Bil)

Uwaga, pięściarze Stali-Pafawag

W ZWIĄZKU ze zmianą terminów treningów bokserskich odbędzie się dziś o godz. 18-iej w Domu Klubowym (ul. Benedykta Polaka) zebranie sekcji pięściarskiej Stali Pafawag.

Ze względu na ważność omawianych spraw obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Wrocławskie debiuty literackie

Spółka pisarska: robotnik i chłop

NA OSTATNIM „czwartku literackim” byliśmy świadkami ciekawego debiutu pisarskiego: spółki autorskiej Kepera i Lichtensteina.

Lichtenstein wrócił ze Związku Radzieckiego gdzie pisywał korespondencje do pism codziennych; obecnie jest członkiem spółdzielni produkcyjnej „Półkój” w Nurkowie.

Nie posiadając dokładnej znajomości techniki pisarskiej, Lichtenstein nie mógł kontynuować samodzielnej pracy literackiej. Zwykle przypadek przyszedł mu w tym z pomocą.

Sasiadem Lichtensteina jest pracownik Fabryki Sprzętu Komunikacyjnego ob. Keper. W sąsiedzkich rozmowach Lichtenstein dostarczał Kepera języka pisarskiego; do tego był stałym pisarzem, brakowało mu tylko bezpośredniego bodźca.

U obu przyjaciół zrodziła się myśl wspólnego pisania.

Rozpoczęto od tłumaczeń rosyjskich i radzieckich bajek. Wkrótce ucyuniono próbę napisania powieści opartej na prawdziwych przygodach jednego z racjonalizatorów przemysłu metalowego.

Na „czwartku” usłyszeliśmy fragment tej powieści. Nadano jej tytuł „Racjonalizator”.

Fragment „Racjonalizatora” cechuje świeżość ujęcia i bystrość obserwacji. Jego wada jest (na co wskazano autorem w przyjacielskiej dyskusji) zbyt jednostronne traktowanie życia robotników i dość powierzchowne odwzorowanie charakterów. Poza tym prace nosi na sobie piętno pośpiechu.

Obaj debiutanci zaskuli na to, by literaci wrocławscy zajęli się ich pracą pisarską — jednak terminy spotkań, jakie im naznaczono, wydają się nam zbyt odległe (czerwiec).

Uważamy, że „należy kuć żelazo póki gorące”.

Na śródowym zebraniu „Koła Młodych Pisarzy” czytali swoje wiersze, oraz tłumaczenie z Łukana i uzbueckiego poety Hafur Hulama, Bogusław Hubicki, student przyrody, którego utworzy drukowało już w swoim czasie „Słowo Polskie” („Zwierciadło”). Tłumaczenia Hubickiego odznaczała się pięknym językiem i zdolnością odwzorowania muzyki wiersza.

Na tej samej „środku” debiutował 18-letni Tadeusz Mazur ze swym opowiadaniem „Na wiarze”. Jest to żywo napisana nowela o 5 zdemoralizowanych wojna chłopach, których praca fizyczna i wpływ ZMP sprowadzają na właściwą drogę życia.

W Tadeuszu Mazurze możemy powitać rokielacy talent literacki, który niewątpliwie rozwinie się w dalszej pracy.

Antoni Maciak

Terminarz imprez motorowych

KOMISJA sportowa Polskiego Zw. Motorowego, Okręg Dolnośląski, ustaliła kalendarz imprez na rok 1951, który przedstawia się następująco:

- Eliminacje wyścigowe:
1. 4. br. Dzierżonów — organizatorzy: sekcje motorowe Ognia i Włókniarza Dzierżonów oraz Bielawa.
 2. 6. br. Wąbrzyż — organizator ZKS Kolejarski.
 3. 7. br. Wrocław — organizator Stal Pafawag — wyścig eliminacyjny o puchar Woj. Kom. Obronców Pokoju.
 4. 9. br. Legnica — organizator ZKS Ognio.
 5. Eliminacje rajdowe:
 6. 29. 4. br. — rajd nocny i dzienny na trasie około 300 km — organizator AZS Wrocław.
 7. 13. 5. br. — III rajd Sudecki, ogólnopolski z odrębną klasyfikacją zawodników Okręgu wrocławskiego — organizator Budowlani Jel. Góra.
 8. 19. 5. br. — rajd obserwacyjny — sobotnia i okolice — organizator Kolejarski SSWidnica.
 9. 2. 9. br. — Moto-Cross — organizator Stal — Pafawag.

Eliminacje żużlowe.

Kom. sportowa rezerwuje na mistrzostwa żużlowe Okręgu nast. terminy: 22. 4. — 6. 5. br. — 29. 7. — 26. 8. br. (Hen)